

LENA

W małym pokoju, na brzegu łóżka,
siedziała niezwykle zdolna wróżka.
Choć sama o tym nie wiedziała,
przez całą dobę czarowała.

Rano zaczarowała tatę,
żeby do łóżka jej przyniósł herbatę.
Potem zaczarowała mamę,
żeby z piżamki jej sprąła plamę.

W południe zaczarowała brata,
by sprawił, żeby latawiec latał.
I choć nie miał na to ochoty,
wolał to zrobić niż mieć kłopoty.

Kiedy z podwórka do domu wracała,
w przejściu sąsiadkę zaczarowała.
Swą małą rączką jej pomachała
i zaraz dziesięć balonów dostała.

Wieczorem jakimś tajnym zaklęciem,
sprawiła jednym nóżki tupnięciem,
że mama z tatą udawali konie
i jeszcze przy tym klaskali w dłonie.

W nocy też ich zaczarowała,
bo, aż do rana z nimi spała.
I, mimo że byli niewyspani,
nie mogli uciec przed jej czarami.

Jak to możliwe, by ta mała wróżka,
co nogi jej jeszcze zwisają z łóżka,
miała w sobie tyle mocy,
by czarować w dzień i w nocy?

Ta mała dziewczynka, ma na imię Lenka
i żadna z niej czarująca panienska.
Po prostu jest przez wszystkich kochana,
a miłość jest zawsze zaczarowana.

BY AGNIESZKA STRZAŁKA

WSZYSTKIE PRAWA ZASERWOWANE WWW.KREATORKA.PL